

Brocki, Zygmunt

O muzeach morskich: belgijskim, holenderskich i gdańskim

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 713-714

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z rozdziału *Recenzje* dowiadujemy się, że w „Poznaj świat” w okresie objętym bibliografią omówiono ok. 20 książek (głównie polskich) z zakresu historii geografii i odkryć geograficznych.

Słownko o stronie formalnej bibliografii: nie podaje ona imion autorów, ani nie rozwiązuje kryptonimów (kryptonimów nie umieszczono w skorowidzu autorów). Błąd ten należy naprawić w następnym zeszycie bibliografii, który obejmie zapewne następne dziesięciolecie. Dla oszczędności miejsca pełne imiona można podać tylko w skorowidzu autorów, w głównym zrzębie natomiast można by ograniczyć się do inicjałów.

Z. Br.

TECHNIKA W PRZESZŁOŚCI NA ŁAMACH „PRZEGLĄDU MECHANICZNEGO”

Zasłużony dla polskiej techniki dwutygodnik naukowo-techniczny „Przegląd Mechaniczny”, ukazujący się już od 32 lat, wprowadził na swoje łamy nową rubrykę, trzeba mieć nadzieję, że stałą: *Technika w przeszłości*.

W nieco zmienionym w 1968 r. — w porównaniu z latami poprzednimi — układzie czasopisma pierwsze cztery strony poświęcono działowi *Problemy — nowości — informacje*. W tej właśnie części dwutygodnika znalazło się miejsce dla historii techniki. W ten sposób czytelnik jest niejako zmuszony do konfrontowania informacji najnowszych ze starszymi.

Pierwsza notatka cyklu *Technika w przeszłości* (nr 4/1968, ss. 99) dotyczy rodowodu pralek domowych. Dowiadujemy się tu, że maszynę pralniczą po raz pierwszy opatentowano w Wielkiej Brytanii w 1782 r. Ilustracja pokazuje maszynę Amerykanki R. Landsale'a z 1862 r. z napędem ręcznym.

W nrze 5/1968 (s. 132) notatka poświęcona jest trzem przekładniom Leonarda da Vinci: przekładni ślimakowej do zegara piaskowego; przekładni ślimakowej z zapadką i mechanizmowi zębatemu do mechanicznego napędu prototypu kafara. Notatkę ilustruje reprodukcja rysunku Leonarda.

W nrze 6/1968 (s. 164) krótko opisano, przedstawiony na ilustracji, angielski walec z napędem parowym do zagęszczania gruntu z 1867 r., a w nrze 7/1968 (s. 196) pokazano reprodukcję rysunku Leonarda da Vinci ze zbioru, odnalezionego w 1967 r. w Madrycie; rysunek ten przedstawia szkic łożyska rolkowego i przykład wykorzystania łożyska tocznego w podnośniku śrubowym (a pierwszy patent na łożysko toczne wydano w 1920 r.).

Inicjatywa „Przeglądu Mechanicznego” wydaje się ze wszech miar ciekawa i pożyteczna. Przy okazji warto przypomnieć, że w 1969 r. przypadnie 450 rocznica śmierci Leonarda da Vinci, któremu warto będzie wtedy poświęcić więcej miejsca na łamach prasy technicznej.

J. Kom.

O MUZEACH MORSKICH: BELGIJSKIM, HOLENDERSKICH I GDAŃSKIM

W nrze 2/1968 gdańskiego miesięcznika „Litery” Leszek Prorok opisał zbiory morskie zgromadzone w zamku Steen w Antwerpii, a w nrze 3/1968 — Muzeum Morskie im. księcia Henryka w Rotterdamie (Navigatiem Museum Prins Hendrik) i zbiory tamtejszego Instytutu Żegluga i Lotnictwa (Institut voor Scheepvaart en Luchtvaart)⁷.

⁷ To drugie muzeum rotterdamskie opisał już wcześniej Kazimierz Demel w nrze 1—2/1949 kwartalnika „Jantar”, w artykule *Muzea morskie różnych typów* (tu nadto: Historyczne Muzeum Morskie w Amsterdamie i Muzeum Oceanograficzne w Monako).

Najważniejszą częścią kolekcji pierwszego z muzeów rotterdamkich są zbiory prezesa Holenderskiego Jachtklubu z połowy XIX w., brata króla Wilhelma III, księcia Henryka Niderlandzkiego (1820—1897), a w szczególności kolekcja dawnych map, wśród których jest wiele rarytasów z XVI w.⁸ Opisując drugie muzeum rotterdamkie, L. Prorok zwraca uwagę m.in. na dział, w którym zgromadzono wszelkie rodzaje lin, łańcuchów, szakli, wielokrążków i trawów okrętowych, kotwic, urządzeń sterowych, śrub napędowych itp.

Po opisanu muzeów autor zwraca uwagę, że „dobrze byłoby w oparciu o działalność naszych uczelni morskich, przede wszystkim zaś Politechniki Gdańskiej, rozpocząć prace wstępne nad zgromadzeniem i u nas podobnej kolekcji”, tak jakby w Gdańsku nie było już od kilku lat Muzeum Morskiego, które właśnie kolekcjonuje wszystko, co się wiąże z techniką okrętową i portową. Czy autor o muzeum tym nie słyszał? Co dziwniejsze: w tymże numerze „Liter” znajduje się artykuł-sprawozdanie z pobytu jednego z naukowców gdańskich w Bergen, gdzie pisze on m.in., że w tamtejszych muzeach: Morskim i Hanzeatyckim, gdańskie Muzeum Morskie jest dobrze znane. Redakcja „Liter” jednak cytowanego tutaj passusu L. Proroka nie sprostowała⁹.

Skoro już mowa o gdańskim Muzeum Morskim, to zanotujmy, że w t. 10 za 1967 r. „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych” (seria: „Prace Pomorzoznawcze”) ukazało się opracowanie Eleonory Zbierskiej *Splaw wiślany w dawnych wiekach (próba syntezy w ekspozycji muzealnej)*, będące obszernym omówieniem trwającej od listopada 1965 r. do września 1966 r. w Muzeum Morskim w Gdańsku wystawy *Splaw wiślany w dawnych wiekach*.

Zygmunt Brocki

NIE ZNANA STUDNIA Z POMPĄ DREWNIANĄ W WARSZAWIE

Nr 10/1968 „Stolicy” przyniósł informację Anny Siewierskiej o odkryciu w Warszawie, w wykopie przy ścianie Baszty Mostowej przy ul. Mostowej, studni specjalnego typu, datowanej na lata dziewięćdziesiąte XVI w., przy czym „funkcje jej wiążą się z funkcją Baszty Mostowej, strzegącej mostu przed pożarem”. Takiego typu studni z pompą drewnianą na obszarze Warszawy dotychczas nie spotkano.

Z. Br.

Z HISTORII WARSZAWSKIEGO MOSTU PONIATOWSKIEGO

W nrze 13/1968 „Stolicy” w dziale *Z otwartych szkatuł* podano nadesłane przez Jerzego Odrowąża-Pieniążka informacje o losach prowizorycznej odbudowy, na zlecenie władz niemieckich, prześel mostu Poniatowskiego (wysadzonych w sierpniu 1915 r. przez Rosjan), do czego „użyto olbrzymich dźwigarów stalowych półtora-metrowej wysokości”. Odbudowany most znów został zniszczony, przy czym J. Odrowąż-Pieniążek mylnie podał, że „w przededniu kapitulacji w r. 1918 Niemcy znów most zniszczyli, częściowo go paląc, częściowo wysadzając w powietrze”. W rzeczy-

⁸ Kolekcję tę L. Prorok zalicza do „kolekcji marynistycznych”. Jest to nieporozumienie: zbiory marynistyczne to zbiory dzieł sztuki o tematyce morskiej, kartografia zaś jest działem techniki.

⁹ Por. notatkę w nrze 2/1967 „Kwartalnika” (s. 439) *Zła popularyzacja życiorysu Heweliusza*, w której omówiono artykuł tegoż autora, poznańskiego literata L. Prokoka, zawierający wiele błędów „gdańskich”, których redakcja gdańskiego czasopisma, w którym się ten artykuł ukazał (w tym wypadku idzie o „Tygodnik Morski”), również nie sprostowała.